

Lekcje w klockach, za to z klimatyzacją

61 kontenerów zamierzają wynająć podwarszawskie Ząbki, żeby pomieścić wszystkich uczniów jednej z podstawówek. Szkoła już przed wakacjami była przepelniona, a od września dojdzie kolejny rocznik.

MAŁGORZATA ZUBIK

W Ząbkach są trzy podstawówki. We wszystkich przybyło uczniów. W poprzednim roku szkolnym placówki miały, jak wszystkie w kraju, po siedem roczników. To efekt reformy edukacji, która zlikwidowała gimnazja i wydłużyła naukę w szkołach podstawowych o dwa lata. W efekcie nie opuścili ich najstarsze roczniki, przychodzą za to nowe - do klas pierwszych. Dwie szkoły w Ząbkach powiększyły się o likwidowane gimnazja, do dyspozycji mają dwa budynki.

Jest jeszcze szkoła podstawowa nr 3. Działa w budynku głównym i w filii. Aby pomieścić uczniów, zmniejszono jej rejon. Mimo to niektóre klasy, nawet zerówka, zaczynały lekcje w południe, a kończyły



W takich modułach będzie działać szkoła w Ząbkach

dopiero o godz. 16.25. Gdy uczniowie odebrali świadectwa i życzenia bezpiecznych wakacji od premiera Mateusza Morawieckiego, który odwiedził SP nr 3 w Ząbkach, zaczęły się tu prace budowlane.

Jak szybko powiększyć szkołę? Miasto postawiło na technologię modułową. Nie pierwszy raz, kontenery już kiedyś rozładowały tłok

w szkole. Potem zostały rozebrane. Teraz znowu wrócą i będzie ich aż 61. Przetarg na dostawę, montaż i wynajem wygrała firma Algeco Polska. - Nasze budynki modułowe spełniają rygorystyczne wymogi dotyczące bezpieczeństwa przeciwpożarowego, izolacji termicznej czy dostępności dla niepełnosprawnych - zapewnia Jacek Staniszewski, dyrek-

tor zarządzający Algeco Polska. Zachwala, że szkoły zbudowane w tej technologii można szybko zdemontować, zmniejszyć albo powiększyć: - Tak dużej elastyczności i szybkości realizacji nie daje budownictwo konwencjonalne.

Szkoła powiększy się o dwukondygnacyjne skrzydło. Na parterze będą szatnie i cztery sale lekcyjne, na

piętrze - kolejnych sześć sal lekcyjnych. Bo moduły są jak klocki Lego: można je łączyć i dzielić ścianami według potrzeb.

„Żenada, kontenery i na tak małym placu, kosztem bieżni” - to jeden z komentarzy na Facebooku rady rodziców. Są też głosy, że byłoby lepiej zbudować nową szkołę, a ok. 1,3 tys. uczniów podstawówki podzielić między dwie placówki.

Burmistrz Ząbek Robert Perkowski przekonuje, że to wyz demograficzny, a nie reforma, spowodował takie obłożenie w SP nr 3. Zapewnia, że w kontenerach będą świetne warunki, nawet klimatyzacja. Samorząd zdecydował się na nie, gdy wiosenna rekrutacja pokazała, jak wiele dzieci mieszka w rejonie szkoły. Koszt najmu modułów to kilkaset tysięcy złotych rocznie.

Na budowie trwają ostatnie prace. W Algeco Polska zapewniają, że 3 września szkoła będzie gotowa do przyjęcia uczniów, którzy z kontenerowej części będą korzystać co najmniej przez dwa lata. Na taki okres miasto podpisało umowę najmu „klocków”. Ząbki przymierzają się też do budowy nowej szkoły. Jeszcze w tym roku chcą wybrać wykonawcę. ●